



STRAŻACY W WALCE 1914-1921



gen. Stanisław Taczak

Wielkopolska

W dobie germanizacji stowarzyszenia straży pożarnych były w Wielkopolsce przykrywką dla polskiej konspiracji niepodległościowej. Nawet produkcja sprzętu strażackiego podlegała restrykcjom - w fabryce Hipolita Cegielskiego produkowano i sprzedawano sikawki strażackie polskim strażom pod szyldem sprzętu rolniczego. Pod koniec I wojny światowej strażacy z Kalisza, Wilczyna, Wroniek, Wrześni rozbrajali oddziały wojska niemieckiego. Z oddziałami grenzschtzu walczyli w 1918 r. m.in. strażacy ze Strzelna, Swarzędza i Szymanowic. Strażacy z Międzychodu i Śmigła i z wielu innych miast walczyli w Powstaniu Wielkopolskim i Powstaniach Śląskich. Wybitną postacią w regionie był gen. Stanisław Taczak, od. 1915 w Legionach Polskich. W 1918 r. dowódca Powstania Wielkopolskiego, uczestnik wojny bolszewickiej. Od 1930 r. prezes Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych, organizator kursów pożarniczych i zawodów strażackich. Od 1939 r. więzień ołagru, po wojnie niedopuszczony do działalności w strukturach strażackich przez władze PRL.



Straż Ogniowa Dobrzejewice k. Torunia

Pomorze

Propolsko nastawieni strażacy napotykali na Pomorzu Nadwiślańskim zdecydowany opór władz niemieckich, co do tworzenia polskich jednostek i związków strażackich. Do 1919 r. zdecydowana większość straży pożarnych miała niemiecki charakter. Na mocy Traktatu Wersalskiego z 1919 r. przyznano Polsce Pomorze Nadwiślańskie. Front Pomorski pod dowództwem Jana Hallera zajmował przyznane Polsce tereny. Pomoc żołnierzom świadczyły powoływane Straże Ludowe, rekrutujące się w m.in. z propolsko usposobionych członków straży pożarnych. Strażacy utrzymywali porządek publiczny w zajmowanych przez wojsko miejscowościach. W 1921 r. powstał Związek Straży Pożarnych Województwa Pomorskiego.



Górny Śląsk

W wyniku I wojny światowej większość strażaków wcielono do armii pruskiej. Wojsko rekwirowało sprzęt strażacki. Po zakończeniu wojny naczelnicy straży pożarnych podnosili kwestie braku personelu i sprzętu. Podczas trzech powstań śląskich część górnośląskich straży pożarnych dystansowała się od polityki - szczególnie w dużych miastach, natomiast członkowie straży małomiasteczkowych i wiejskich wstępowali do powstańczych oddziałów i walczyli czynnie przeciw Niemcom. Przykładem na to jest Józef Mikula - uczestnik III powstania śląskiego, potem działacz strażackiego ruchu oporu „Skala”. Działacze górnośląskiego pożarnictwa angażowali się w działalność plebiscytową. Przykładem jest Jan Mildner - członek Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, a od 1924 r. prezes Związku Straży Pożarnych województwa śląskiego. W remizach agitowano za oddawaniem głosów w plebiscycie na Polskę. W II RP aktywność strażacki woj. śląskiego opowiadał się za polską sprawą narodową.



Śląsk Cieszyński

Już w październiku 1918 r. Polacy utworzyli Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego. Jej współzałożycielem był Klemens Matusiak - zasłużony działacz pożarnictwa, inicjator akcji zbrojnej i opanowania w 1918 r. koszar austriackich w Cieszynie. W celu utrzymania porządku publicznego i obrony przed prowokacjami Czechów utworzono Milicję Polską Śląska Cieszyńskiego, w której szeregach znaleźli się Karol Pacuła i Teodor Guziur - działacze cieszyńskiego pożarnictwa. W 1919 r. Czesi zaatakowali polską część Śląska Cieszyńskiego. Opór stawiały oddziały ochotnicze młodzieży, górniczy i strażacy. 28 stycznia 1919 r. doszło do dużej bitwy pod Skoczowem, brali w niej udział m.in. strażacy. Na mocy porozumień, Śląsk Cieszyński podzielono w 1920 r. na część polską i czechosłowacką.

Klemens Matusiak



Alfred Grohman

Centralna Polska

Udział strażaków w działaniach zbrojnych realizował się w oparciu o współpracę z organizacjami niepodległościowymi, Polską Organizacją Wojskową i Związkiem Strzeleckim. Strażacy wstępowali także w szeregi Straży Obywatelskich, zakładanych na terenie całego kraju od 1914 r., w celu zabezpieczenia porządku publicznego. Od 1914 r. strażacy ochotniczy wstępowali do Legionów Polskich. Aktywność patriotyczną wykazywano też pod koniec wojny. W Warszawie strażacy brali udział w 1918 r. w rozbrajaniu Niemców. W Łodzi A. Grohman - komendant ŁSO gromadził od 1918 r. broń na potrzeby odradzającego się Wojska Polskiego. W Łowiczu, po rozbrojeniu Niemców, strażacy wstępowali do Wojska Polskiego, podobnie było w Wyszowie, Sieradzu, Płocku, Radomsku, Górze Kalwarii, Mińsku Mazowieckim i większości miast centralnej Polski.



Strażacy na wojnie z bolszewicką Rosją, 1920 r.

Z chwilą zagrożenia armią czerwoną, Związek Floriański wezwał do tworzenia kompanii strażackich w Armii Ochotniczej J. Hallera. W oddziałach Związku Floriańskiego powstawały punkty werbunkowe. Po skompletowaniu stuosobowego oddziału, kierowano go do dyspozycji Wojskowego Inspektoratu Okręgowego. Strażacy mieli obowiązek wstawić się w mundurach, a w przypadku posiadania broni, jej zabrania. Strażaków przydzielano do pułków wojskowych, W punktach werbunkowych Zw. Floriańskiego grupowano średnio od 20 do 100 strażaków. Zarządy straży organizowały zbiórki pieniężne, formowano strażackie oddziały do pomocy sanitarnej i transportowej. Do walki w obronie niepodległości stanęło w 1920 r. ok. kilku tysięcy strażaków.



Kompania Przysposobienia Wojskowego OSP „Sokół” Lwów

Galicja, kompania OSP „Sokół” Lwów

Zakładanie straży ogniowych na terenie zaboru austriackiego miało oprócz walki z pożarami zadanie tworzenia konspiracji. W oparciu o współpracę ze strażami pożarnymi zakładano Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” i Związki Strzeleckie, będące zaczątkiem pracy niepodległościowej o paramilitarnym charakterze. W 1914 r. władze Małopolskiego Związku Straży Pożarnych przyłączyły się do Naczelnego Komitetu Narodowego, który utworzył Legiony Polskie, strażaków kierowano do służb transportowych i sanitarnych. W OSP „Sokół” Lwów działała drużyna strzelecka, która w całości wstąpiła do I Brygady Legionów Polskich. OSP „Sokół” Lwów zorganizowała w 1914 r. szkołę podoficerską, w której kursy żołnierskie dla strażaków prowadzili zawodowi oficerowie wojska. W 1918 r. strażacy z Małopolski zasilali Straże Obywatelskie, rozbrajali wojska austriackie, następnie wstępowali do Wojska Polskiego.



Wojskowa Straż Pożarna we Lwowie

W 1918 r. Ukraińcy zaatakowali zachodnią Galicję i Lwów. Na przedmieściach miasta wzniesli pożary. Zdekompletowana wojna straż lwowska nie zapewniała obrony przeciwpożarowej. W tej sytuacji władze wojskowe powołały wojskową straż pożarną w sile ok. 200 osób. Dnia 5 marca 1919 r. podczas jednego z ostrzałów ukraińskich, pociski spadły na drewniany magazyn przy dworcu głównym, w którym stało kilka wagonów kolejowych z amunicją. Nastąpił potężny wybuch. Obok magazynu stało kilka cystern z benzyną. Gaszenie utrudniał ostrzał artyleryjski Ukraińców. Strażacy przystąpili do odsuwania w bezpieczne miejsce nienaruszonych wagonów z amunicją. Odsunięte wagony z benzyną były narażone na ostrzał. Jeden z wagonów został trafiony i wybuchł, raniąc śmiertelnie jedną z samarytanek. Dzięki ogromnemu wysiłkowi udało się nie dopuścić do rozprzestrzenienia się pożaru.